

Jacek Czechowicz\*

# WSPÓŁCZESNA ARCHITEKTURA SAKRALNA KRAKOWA – AWANGARDA I TRADYCJA – W POSZUKIWANIU PIĘKNA

## CONTEMPORARY SACRED ARCHITECTURE OF KRAKOW – AN AVANT-GARDE AND TRADITION – SEARCHING OF BEAUTY

The beauty and a contemporary architecture are the terms of wide importance. Beauty has been creating for centuries, becomes a background for some new stylistics of next ages. A contemporary architecture is not a separate idea as well, because it involves with ancient epochs, deriving a number of experiences from them. Contemporary sacred architecture of Krakow moves among avant-garde and traditionalism, looking for a beauty as an expression of a compromise between taking a position of existing monumental works and a need of creating of a new esthetics.

### 1. Piękno i architektura współczesna

Próba odpowiedzi na pytanie, jak należałoby pojmować szeroko rozumianą estetykę wyrażoną w twórczości współczesnych architektów, skłania do wcześniejszego rozważenia, co należałoby utożsamiać z pięknem, a także, czym jest sama architektura współczesna; czy te określenia są w pełni jednoznaczne i precyzyjne. Wydaje się, że obydwie terminy są trudne do wyraźnego zdefiniowania; mają bowiem odczuwalne cechy ulotności i uzależnione są szczególnie od dwóch czynników: upływającego czasu oraz danego środowiska kulturowego, ale także subiektywnej oceny konkretnego odbiorcy czy krytyka architektury.

Formułowanie definicji piękna zawartego w architekturze powstającej w czasach nam współczesnych, mimowolnie narzuca potrzebę konfrontacji z wzorcami estetyki zawartymi w dziełach minionych epok: antyku, średniowiecza, ery nowożytnej. Charakter tych dzieł uwidacznia nieustanne dążenie ówczesnych twórców do uzyskania niemal absolutnego piękna formy, a przynajmniej pewnego, wystarczająco wysokiego poziomu doskonałości. Równoległe jednak zachodziła metamorfoza sposobu wyrażania estetyki – kolejne, następujące po sobie stylistyki sta-

nowiły z gruntu inne układy kompozycyjne, oparte na nowych kanonach geometrii i formy. Wydaje się, że zbyt długa dominacja ugruntowanego na pewien czas piękna, powodowała wyczerpanie estetycznych przyzwyczajęń, stąd powstawały dążenia do prze-modelowania warsztatu pracy architekta, na rzecz kreowania nowych środków wyrazu. Działania twórców kształtującego się nowego stylu, w swojej istocie zawierały jednakże niezmienione podejście do kwestii formułowania piękna drogą odpowiedniego wyważenia proporcji elementów przestrzennych, stosowania harmonijnych schematów kompozycyjnych, dekoracji czy kolorystyki. Jest to specyficzna historia przeobrażeń piękna architektury, stanowiąca bazę wielowiekowych doświadczeń i rodzaj punktu odniesienia dla współczesności, która zapewne w określonej perspektywie dostarczy szeregu dalszych uzupełnień o kolejne, nowe doświadczenia.

Ocena piękna architektury minioniej, dokonywana aktualnie, jest o tyle obiektywna, ponieważ dotyczy w zasadzie zamkniętych rozdziałów; architektoniczne piękno postrzegane jest z odpowiedniego dystansu. Natomiast wartościowanie piękna architektury współczesnej, widzianego oczami tej samej współczesności, jest trudne do w pełni obiektywnego sformułowania. Z uwagi na zbytnią aktualność

\* Czechowicz Jacek, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.



współczesnych form, ich oddziaływanie nie jest pozbawione emocji, zatem stosunek do nich może cechować się subiektywizmem. Można co najwyżej dostrzegać przewagę pozytywnych lub negatywnych wrażeń estetycznych, wiedząc też, że piękna może brakować w miejscu, gdzie zaczynają zachodzić zjawiska automatycznego schematyzmu, w postaci na przykład rezultatów zwykłej technologii wytwarzania, gdzie głównym celem jest masowość i szybkość wywołana tak zwaną „potrzebą chwili”.

Architektura współczesna jest kształtowanym na bieżąco rozdziałem wielowiekowej historii formowania przestrzeni. Czy zatem ocena zawartego w niej piękna odnosi się wyłącznie do efektów współczesnych dokonań architektów? Mogą oni przecież swobodnie czerpać schematy estetyczne z dowolnego okresu historii, nie rezygnując jednocześnie z awangardowości. Architektura współczesna może być zatem pojęta dwoiście: bardziej wąsko, jako twórczość bieżących lat, ale także znacznie szerzej, jako aktualna twórczość będąca wypadkową dokonań architektury epok ubiegłych. W związku z tym trudno przesądzać o całkowitym odcięciu od dotychczasowych doświadczeń, bowiem we współczesnej twórczości, tej, którą nazwiemy nawet wybitnie awangardową, trudno nie dostrzegać choćby mimowolnie występujących wpływów architektury wcześniejszej, nie odmawiając jej zarazem widocznych cech nowatorstwa. Należy również pamiętać, że każda architektura nosiła w swoim czasie znamiona współczesności – tracąc wartości aktualne dopiero na rzecz powstających nowych form stylistycznych.

Wszystko ma swoją podstawę, kontekst, punkt odniesienia. Możliwe, że ta „współczesność”, którą my rozumiemy, będzie dla nowego, wzrastającego pokolenia wyrazem przeszłości. Architektura współczesna jest określeniem bardzo ulotnym, niemalże niedefiniowalnym, jak np. Gotyk, czy Barok. Wówczas było wiadomo, że dany styl ma swoją estetykę, wcześniej budowało się inaczej i tylko nadejście zdecydo-

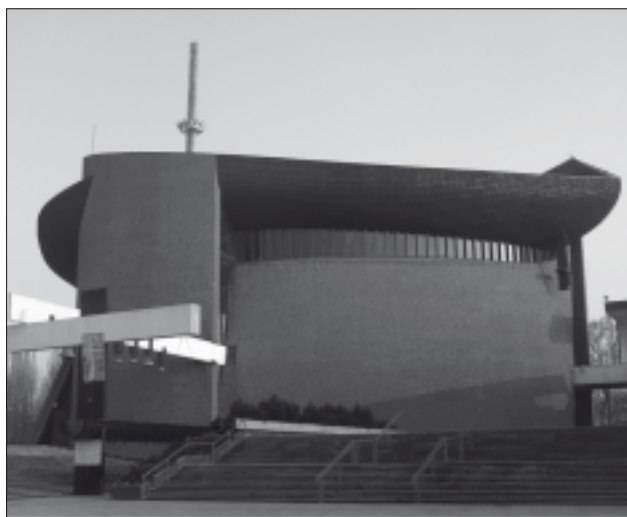
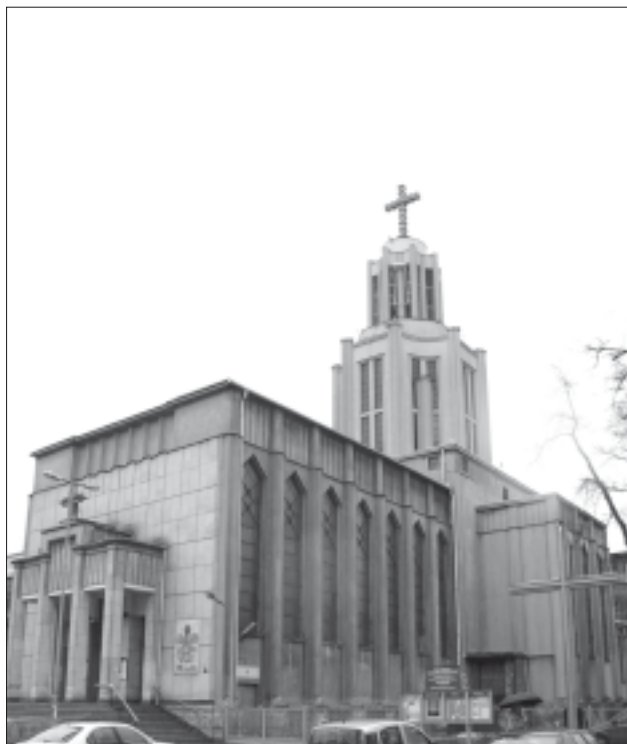
wanego przełomu mogło wprowadzić istotne przewartościowania pojęć. Obecnie forma architektoniczna nie musi odpowiadać jakimś obowiązującym kanonom; równocześnie mogą powstawać obiekty o zróżnicowanych układach stylistycznych, zatem swoboda tworzenia piękna jest znacznie szersza.

## **2. W poszukiwaniu piękna – pomiędzy awangardą i tradycją**

Architektura sakralna Krakowa, przez stulecia rozwijała się na kanwie doświadczeń pochodzących z najlepszych wzorów europejskich. Przybywający do nas artyści nie rezygnowali jednak z elementów tradycji rodzimej. Każdy nowy obiekt sakralny powstający w Krakowie siłą rzeczy znalazł się w orbicie oddziaływania miejscowego środowiska. Z każdą następną epoką przybywało kolejnych „nawarstwień” form stylistycznych, a to poszerzało bazę odniesień dla kształtowania nowych form. Zarówno w czasach współczesnych, jak i okresach przełomów stylistycznych obserwuje się twórczą chęć przełamania aktualnych wzorców, jednakże z pewnym ustosunkowaniem do istniejących kontekstów. Wydaje się, że kwestia poruszania się pomiędzy biegunami awangardowości i tradycji w odniesieniu do krakowskiej architektury sakralnej ma tu swoją specyfikę. Obserwując przykłady nowatorskich obiektów sakralnych Krakowa z ubiegłych epok, czyli w danym czasie „nowoczesnych”, jak np. kaplica Zygmuntońska, kościoły: Św. Piotra i Pawła, Św. Józefa w Podgórzu czy Św. Szczepana na Nowej Wsi, odnosi się wrażenie dążenia do wprowadzenia nowej wartości piękna, lecz także potrzeby wpisania nowego obiektu w ugruntowane tradycje lokalne.

Krakowską architekturę sakralną kształtują liczne budowle reprezentujące stylistykę okresów architektonicznych od epoki przedromańskiej aż po czasy współczesne, w których nadal nie brakuje nowych realizacji. Stanowią one niezwykle pole badawcze,

1. Przykłady odmiennego kształtowania estetyki zbliżonych form: kościół Św. Stanisława Kostki na Dębnikach – proste proporcje formy uzupełnionej rozbudowaną dekoracją; 2. kościół Św. Szczepana (dzielnica Nowa Wieś) – prostopadłocienne bryły o wyważonych proporcjach i oszczędne stosowanie detalu (opaski portalu, delikatne gzymsy), fot. autor.  
3. Awangarda i tradycja biegunami dla współczesnego formowania piękna: kościół Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach – adaptacja zewnętrznego wzorca i elementy tradycyjne – gont, kamienna faktura ścian; 4. kościół Zestania Ducha Świętego (osiedle Ruczaj-Zaborze) – docenienie piękna klasycznej formy bazyliki w zestawieniu z wysmukłą kampanilą, fot. autor.



także w odniesieniu do metamorfozy walorów estetycznych form najnowszej architektury monumentalnej, której historia sięga początków XX wieku, kiedy obiekty o cechach historyzujących były wypierane przez nowe, modernistyczne formy. Przez następne dziesięciolecie wykształciły one swoistą typologię miejscowej architektury, będącej rozdziałem polskiej architektury sakralnej XX wieku [1].

Ciekawym przykładem nowatorskiego na owe czasy rozumienia estetyki, są dwa kościoły z lat 30. XX wieku: Św. Stanisława Kostki na Dębnikach (fot. 1) oraz Św. Szczepana w Nowej Wsi (fot. 2). Powstały one niemal równocześnie, w duchu nowej stylistyki modernizmu, jako niemal podobne w ogólnych zarysach formy masywnych, prostopadłościennych brył zwieńczonych wieżą w miejscu przecięcia nawy głównej z transeptem. Są one jednak wyrazem odmiennego spojrzenia na kwestię proporcji i wystroju architektonicznego. Pierwszy obiekt posiada więcej detalu w formie profilowań, rytmicznych podziałów elewacji – w sumie ma charakter bardziej rzeźbiarski, choć plastyka ta jest zgeometryzowana i linearna, oparta na bazie prostokąta, kwadratu i ośmioboku. Obiekt drugi, jakby w przeciwstawie, zbudowany jest z surowych prostopadłościaków, podzielonych prostokątnymi otworami portali. Zastosowano tu niezwykle oszczędny detal prawie wyłącznie w postaci gzymsowań i parapetów. Piękno obydwu świątyń może budzić kontrowersje; jest to na pewno inna jego kategoria niż w dotychczasowej architekturze, operującej jeszcze klasycznymi modelami formowania układów kompozycyjnych. Elementy ładu czy harmonii wynikają tu z proporcji poszczególnych brył tworzących całość obiektu, uzyskanego wrażenia monumentalności i powagi świątyni oraz detalu, stanowiącego tylko dopełnienie dla ogólnego kształtu bryły.

Od początku wieku XX rozpoczęły się próby znalezienia nowego kształtu obiektu sakralnego, wspierane przez kolejne dziesięciolecia poszerzającymi się możliwościami materiałowymi i technologicznymi.

W tym czasie wykształciła się pewna liczba odmiennych typów układów przestrzennych, wśród których można wskazać obiekty, o cechach specyficznych charakteryzujących dany model spojrzenia estetycznego. Łączy je geometryczne podejście do formowania bryły obiektu z reguły pozbawionej rozbudowanego detalu, stosowanie faktury wynikającej z użytego materiału, oraz rytmiki elementów konstrukcyjnych. Różnicowanie wynika natomiast ze sposobu użycia form miękkich lub linearnych, a także kompozycji pośrednich. Wśród znacznej liczby świątyń powstałych od lat powojennych, można wskazać te najbardziej charakterystyczne, o reprezentatywnych cechach wykształconej formy, kształtującej estetykę nowej architektury sakralnej Krakowa.

Pierwszym z nich jest kościół Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach – inspirowany kaplicą Notre Dame du Haut w Ronchamp, lecz zawierający elementy rodzimej tradycji w postaci kamiennej faktury ścian i zastosowania drewnianego gontu na powierzchni przekrycia w formie łodzi (fot. 3). Pomimo miękkości bryły, widoczne są nawiązania do panującej w latach 70. stylistyki świątyń w formie namiotu – w postaci trójkątnego otworu okiennego nad wejściem.

Stylistykę taką reprezentuje kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łagiewnikach, którego układ przestrzenny tworzą zestawione pod ostrym kątem płaszczyzny dwuspadowego dachu oraz trójkątne elewacje z rytmem wysmukłych, prostokątnych pa-sów okien.

Kościół Św. Maksymiliana Marii Kolbego na Mistrzejowicach jest dalszym przetworzeniem tej formy, kreując nowy sposób organizacji przestrzeni – o układzie centralnym na bazie pięcioboku. Nadal jednak wyznacznikiem są tu zestawienia płaszczyzn figur geometrycznych z dominacją obrysu trójkąta bądź trapezu.

Przykład nowatorskiej formy, przełamującej dotychczasowe wzorce geometryczne, stanowi kościół

Św. Jadwigi Królowej (os. Krowodrza Górka). Również jednoprzestrzenny, cechuje się zestawieniem kompozycyjnym miękkich, falujących powierzchni z rozległymi płaszczyznami ścian o surowej, betonowej fakturze i wydłużonych pasów okien.

W latach 1999–2002 wzniesiono świątynię Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, budowlę o jeszcze innej stylistyce, w układzie centralnym, lecz na rzucie eliptycznym. Wraz z wysmukłą, oddzielnie stojącą wieżą, kaplicą i pozostałymi obiektami, jest to większy kompleks sakralny. W jego obrębie odczuwa się specyficzne oddziaływanie przestrzeni stworzonej przez zestawienie monumentalnych form, lecz nie są one przytłaczające, gdyż wrażenie takie niwelują miękkie i rozczłonkowane elementy kompozycyjne elewacji świątyni oraz towarzyszących obiektów.

Zupełnie odrębnym dla architektury sakralnej Krakowa przykładem kształtowania estetyki jest Wyższe Seminarium Duchowne księży Zmartwychwstańców na Ludwinowie. Jest to właściwie całe założenie sakralne, którego forma jest przełamaniem dotychczasowych kanonów. Zawiera wiele symboliki i niedopowiedzeń wyrażonych przenikającymi się kompozycjami miękkimi i regularnymi, specyficzną kolorystyką, rytmem i zróżnicowanymi układami przestrzennymi. Zespół ten należy do wybitnych przykładów postmodernizmu.

Trudno optymalnie scharakteryzować estetykę, jaką reprezentują powyższe obiekty, zwłaszcza, że każdy z nich jest odrębnym przykładem pojmowania współczesnego piękna. Jego charakter, kryjący się w formie poszczególnych świątyń, jest w każdym przypadku specyficzny, znajdując subiektywne odbicie w przyzwyczajeniach i rozumieniu estetyki odbiorcy danego dzieła. Wydaje się, że współczesne piękno zawiera się w przemyślanej, czytelnej kompozycji form sakralnych. Na gruncie krakowskim zawsze jednak powstaje dylemat – czy obraz współczesnych świątyń, mimowolnie zestawiany z klasyką reprezentowaną przez obiekty z minionych wieków,

jest wystarczający dla wytworzenia przeżyć estetycznych o tej samej sile oddziaływania. Być może ta niepewność spowodowała w ostatnich latach pewne ukierunkowanie form w stronę tradycyjnych układów – co uwidaczniają przykłady najnowszych realizacji: kościół Błogosławionej Anieli Salawy na Łobzowie oraz Zesłania Ducha Świętego na osiedlu Ruczaj–Zaborze (fot. 4) – obydwie wyraźnie nawiązują do układów bazylikowych, choć nie rezygnuje się tu z nowatorskich rozwiązań konstrukcyjnych i architektonicznych. W obiektach sakralnych zaczyna się także pojawiać detal; przykładem może tu być kościół Św. Wojciecha w Bronowicach, który posiada konsole podpierające prostokątne pilastry na elewacji.

### 3. Wnioski

Czy dążenie do piękna jest dostrzegane we współcześnie powstających formach? W odniesieniu do architektury sakralnej, należy przede wszystkim zauważyć, że jest to ten rozdział architektury, który powinien nosić znamiona ponadczasowości i niemal z założenia nawiązywać do piękna. Projektowanie obiektu sakralnego jest zatem procesem szczególnym i złożonym [2]. Powinien on prowadzić do uzyskania nastroju i charakteru odpowiadającego świątyni [3]. Architektura sakralna powinna znajdować odbicie w odbiorcach, prowadząc do utożsamienia się z jej estetyką. Może ona być w pewnym stopniu rozmaicie postrzegana. Jednak istnieje jedno, ulotne, ale odczuwalne dla wszystkich rozumienie rzeczy pięknej, trudne do precyzyjnego zdefiniowania. Oparte jest na podobnej zasadzie, jak widzenie linii prostej czy kąta prostego – jeśli powstaje coś, co te układy geometryczne zaburza, mówimy o odejściu od regularności i zastanawiamy się, dlaczego tak się stało.

Współczesne społeczeństwo, na bazie wielowiekowych doświadczeń, w dobie globalizacji i łatwej łączności ma inne, wynikające z szerokich horyzon-



tów odniesienia, bardziej rozległe podejście do kwestii piękna zawartego w architekturze. O ile dawniej, w okresach przełomów stylistycznych, piękno utożsamiało się z chęcią wznoszenia dzieł nowatorskich, które w części były adaptacjami lub przetworzeniami wzorów czerpanych z wcześniejszych epok, to obecnie – atrakcją zaczyna być nie w pełni to, co architekt wytworzył i przekazał nam do użytkowania formalnego i estetycznego, ale także to, co zasugerował, aby pobudzić naszą wyobraźnię. Zatem wydaje się, że architektura obecna jest w części niedopowiedzeniem. Stwarza to oczywiście niebezpieczeństwo niejednolitego pojmowania piękna architektury prowadzącego do stawiania rozmaitych ocen. Stąd, w wielu przypadkach, współczesne dzieła mogą budzić szereg kontrowersji, lecz mogą się za tym kryć intencje autorów, by ich twórczość była postrzegana w różny sposób.

Proces kreowania, a później odbioru i rozumienia piękna zawartego w architekturze jest zjawiskiem długofalowym, podlegającym ciągłej metamorfozie. Nie polega on jednak na ustawicznym, jednostajnym rozwoju, ale raczej składa się z następujących po sobie cykli, na styku których mówimy o przełomie, spowodowanym potrzebą zmian, przewartościowań, wykształcenia innego rodzaju piękna. Zawsze jednak

następny model estetyki, dopiero rozwijający się, w jakiejś części musi czerpać z doświadczeń wcześniejszych. Twórcy kreują nowe formy zapewne w oparciu o własne rozumienie piękna, lecz jest ono podbudowane pięknem już zastanym oraz znanym z przeszłości, które z zamierzenia lub mimowolnie znajduje jakieś odbicie w nowych dziełach.

Ważny jest też problem kontekstu. Nowe obiekty architektoniczne powstają często w otoczeniu struktur istniejących, czasem nawet w ich ramach. Musi więc nastąpić jakiś rodzaj relacji, spójnej lub kontrastującej, estetyki najnowszej z dotychczas wypracowaną. Ocena piękna nowej formy jest zatem związana z bezpośrednim otoczeniem, mającym niekoniernie zbliżony do niej charakter.

Na pytanie, jakie są relacje piękna do architektury współczesnej, najlepiej chyba odpowiedzą następne pokolenia. Obecnie, mogąc oczywiście ustosunkowywać się do estetyki współczesnych form, musimy mieć świadomość, że będą one oceniane w przyszłości zapewne innymi kategoriami, dlatego należałoby aktualnie wykazać dbałość o takie kształtowanie architektury, aby zawierała w sobie wartości nieprzemijające, ale także najlepsze cechy współczesnej sobie epoki.

## PRZYPISY

[1] A. K. Olszewski, *Próba typologii współczesnych kościołów w Polsce*, [w:] *Sacrum i sztuka*, Kraków, 1989, s. 85–105.

[2] A. Białkiewicz, *Rozważania o współczesnej architekturze*

*sakralnej. Doświadczenia projektanta*, [w:] *Architektura sakralna w kształtowaniu tożsamości kulturowej miejsca*, Lublin, 2006, s. 358–361.

[3] A. Mazur, *Moje kościoły*, Kraków, 2003, s. 14, 15.